



Biuletyn Tygodniowy CiZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

16-31 grudnia 2025

51-52/2025 (880-81)



Miłość chrześcijańska pokonuje wszelkie bariery, zbliża oddalonych, łączy obcych, czyni bliskimi nieprzyjaciół, przekracza przepaście po ludzku nie do pokonania, wnika w najskrytsze zakamarki społeczeństwa. Ze swej natury miłość chrześcijańska jest prorocza, dokonuje cudów, nie ma granic: jest dla tego, co niemożliwe. Miłość jest przede wszystkim sposobem pojmowania życia, sposobem jego przeżywania.

Papież Leon XIV, Adhortacja, Dilexi Te

Drodzy Bracia i Siostry w powołaniu zakonnym,

dziękujemy miłującemu nas Ojcu za dar Jego Syna Jezusa Chrystusa. Dziękujemy za świadectwo otwartości na Bożą miłość Maryi i Józefa, za ich wspaniałą wierność wobec Bożych Planów.

Kontemplując tajemnicę Wcielenia, spoglądamy na Betlejemski Żłóbek i adorujemy w naszych sercach Jezusa – Emmanuela, który przychodzi do nas nieustannie w tajemnicy Eucharystii. Łączymy się z tymi, którzy jako pierwsi przybyli do betlejemskiej groty – prostymi i jakże mądrymi Pasterzami.

Jako powołani i konsekrowani jesteśmy zaproszeni do podjęcia drogi wiodącej do odnajdywania Jezusa w każdym człowieku. On dzisiaj przychodzi do nas tak, jak przyszedł w Betlejem. Przychodzi w prostocie, na peryferiach ludzkiego życia, w sposób dyskretny, często niezauważalny. Aby rozpoznać Jezusa potrzebujemy stać się „uczniami Żłóbka”, szukać Go w prostocie i zwyczajności codziennego życia. Dopiero potem możemy stać się misjonarzami Jego Ewangelii – nadziei dla każdego człowieka.

Niech POKÓJ, który Aniołowie zwiastowali Pasterzom przy narodzinach Jezusa towarzyszy nam przez wszystkie dni nadchodzącego Roku 2026.

z pasterskim błogosławieństwem,

+ Jacek Kiciński CMF

Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

Wiadomość Tygodnia

ŻYCZENIA PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH



Światło wiary pozwala nam rozpoznać w nowo narodzonym Dzieciątku Boga wiecznego i nieśmiertelnego. Stajemy się świadkami Jego chwały. (Jan Paweł II, Orędzie „Urbi et Orbi”, 25 grudnia 1997 r.)

Drodzy Współbracia!

W betlejemskiej stajence – jak mówił Ojciec święty Benedykt XVI – spotykają się niebo i ziemia.

Niebo przyszło na ziemię. Dlatego z tego właśnie miejsca na wszystkie czasy rozchodzi się światło; dlatego tam rozpala się radość; dlatego tam rodzi się śpiew. (...) Niebo nie należy do geografii przestrzeni, lecz do geografii serca. A serce Boga, w świętą noc, pochyliło się nisko, aż do stajenki: pokora Boga jest niebem. I jeśli tej

pokorze wychodzimy na spotkanie, dotykamy nieba. A wtedy również i ziemia staje się nowa.

W tę świętą noc z pokorą pasterzy wyruszymy w drogę do Dzieciątka w stajence! Dotknijmy pokory Boga, Jego serca! Wtedy Jego radość dotknie nas i rozjaśni świat (Benedykt XVI, Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Bazylice św. Piotra, w 2007 r.).

Pociągnięci papieską zachętą, z radością pielgrzymujemy do betlejemskiej stajenki jako do źródła i początku, gdzie wszystkiemu uważnie się przyglądamy, ze skupieniem nasłuchujemy i z pokorą dajemy się ponieść natchnieniom wypływającym z tajemnicy naszej wiary. Doświadczamy niezwykłej bliskości samego Boga

i Jego niepowtarzalnej czułości w akcie oddania dla każdego człowieka. Uświadamiamy sobie kolejny raz, że Jego miłość nie zna granic, Jego poświęcenie jest niczym nieskrępowane, a Jego przebaczenie bezwarunkowe. W tajemnicy Bożego Narodzenia Stwórcy prezentuje nam wyjątkowy obraz samego siebie i pragnie, byśmy byli Jego świadkami.

Z niezwykłym przekonaniem motywuje nas Ojciec święty Leon XIV: skoro żyjemy w społeczeństwie hałasu, który wprowadza zamęt, dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebni są słudzy i uczniowie, którzy będą głosić abso-lutny prymat Chrystusa oraz brzmienie Jego głosu będzie bardzo wyraźne w ich uszach i sercu. (...) Pośród radości i pośród trudności naszą zasadą winno być: skoro Chrystus tędy

przeszedł, także nam przystoi przeżywać to, co On przeżył. Nie powinniśmy przywiązywać się do okłasków, ponieważ ich echo trwa krótko; nie jest też zdrowe zatrzymywać się jedynie przy wspomnieniu dnia kryzysu czy czasów gorzkiego rozczarowania. Spójrzmy raczej na to, że wszystko to jest częścią naszej formacji, i powiedzmy: jeśli Bóg tego dla mnie chciał, ja również tego chcę (por. Ps 40,8) (Leon XIV, Przesłanie do uczestników spotkania kapłanów, zakonnic, zakonników oraz seminarzystów latynoamerykańskich studiujących w Rzymie, 9 grudnia 2025 r.).

Kochani moi! Czym jest nasze konsekwentne życie, jak niewyjątkową

przygodą, w której przeżywanie, bez naszych jakichkolwiek osobistych zasług, zostaliśmy zaproszeni i włączeni przez samego Boga? Nie pozostaje nam nic innego, jak w pełnym ufności synowskim oddaniu szeptać za świętymi, w każdej sekundzie naszego istnienia: Wola Twoja, woła moja... A na co dzień, w posłuszeństwie Kościołowi, wiernie trwać jako uczeń – misjonarz...

Bracia Kochani!

Łamiąc w Wigilijny Wieczór biały opłatek z każdym z Was, życzę, by przychodzący Zbawiciel zachwyił Was na nowo swoją bezinteresowną miłością, obudził gorliwy zapał do życia wiarą, odnowił pierwotne pragnienie święto-

ści, odświeżył delikatność serca i wrażliwość sumienia, stał się źródłem przepełnionego entuzjazmem świadectwa...

Klęcząc w betlejemską noc przed Nowonarodzonym, obejmuję sercem nas wszystkich, nasze wspólnoty i prowadzone dzieła. Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!

Z braterskim pozdrowieniem

Ks. Dariusz Wilk CSMA
Przewodniczący KWPZM

Boże Narodzenie' 2025



Wiadomości krajowe

JASNA GÓRA: BOŻONARODZENIOWE SPOTKANIE DLA UBOGICH I SAMOTNYCH

Na Jasnej Górze ponad sto osób wzięło udział w wigilii dla ubogich i samotnych, która została tradycyjnie zorganizowana przez Jasnogórski Punkt Charytatywny przy współpracy Domu Pielgrzyma. Była wspólna modlitwa, prezenty, tradycyjne dania świąteczne i życzenia od ojców i braci Paulinów.

W wigilii uczestniczyli podopieczni jasnogórskiego punktu, ale też osoby żyjące w kryzysie bezdomności, czy uzależnione.

– To jest spotkanie miłości. Tak jak Chrystus obdarza nas miłością przez sakramenty święte, tak samo i poprzez stół. My mamy świadczyć tę miłość, która nie pyta ani o wyznanie, ani o stan sakramentalny. Po prostu mamy dzielić się tym, co posiadamy – powiedział ojciec Zygmunt Bola, opiekun Jasnogórskiego Punktu Charytatywnego. Paulin zauważył, że przez lata posługi w punkcie charytatywnym doświadcza, że wiele osób korzysta z pomocy nie tylko ze względu na potrzeby materialne. – Obecność wynika z potrzeby bycia z drugim człowiekiem. W większości są to osoby samotne, o których ich bliscy nie pamiętają, albo gdzieś daleko mieszkają i nie mają możliwości, by wspólnie świętować – podkreśla paulin.

Wigilia jest dedykowana głównie dla osób korzystających na co dzień z punktu, ale drzwi są otwarte dla wszystkich potrzebujących i każdego roku pojawiają się osoby, które na co dzień nie korzystają z pomocy. Do takich osób należy pan Marek, który dowiedział się o tej wigilii od kolegi, przyszedł na wieczerzę, bo żyje sam i chciał w takiej wspólnocie doświadczyć namiastkę świąt.

– Pomimo, że jesteśmy w gronie obcych osób, to czuję się jak w rodzinie, opłatek jasnogórski sprawia, że doświadczam radości z Bożego Narodzenia – mówił uczestnik wigilii. Joachim skorzystał z wigilii, bo mieszka w Częstochowie od trzech lat samotnie. – Uznałem, że nie chcę spędzać świąt w samotności. Z punktu miałem okazję skorzystać tylko dwa razy, w takiej jestem sytuacji życiowej, że potrzebuję pomocy. Straciłem pracę, nie mam swojego mieszkania, jestem zobowiązany płacić alimenty. Moja sytuacja nie wygląda najlepiej, ale

dziś wiem, że jest w tym też dużo mojej winy. Do takiej sytuacji doprowadziłem się przez alkohol i pożyczki. Pomimo wewnętrznego smutku, życzę sobie, by to życie się polepszyło i by, było coraz mniej lęku o kolejny dzień. W Nowy Rok spoglądam z nadzieją m.in. na znalezienie pracy – dzielił się świadectwem Joachim.



© Biuro Prasowe Jasnej Góry / foto: oMB

Pani Jadzia na wigilię oczekuje każdego roku, korzysta z niej od dziesięciu lat. – Jestem emerytką, z pierwszą grupą inwalidzką. Pomoc jaką tu otrzymuję jest niezmiernie ważna. Spotkanie wigilijne ma dla mnie niezwykle charakter, bo odczuwamy miłość i braterstwo. Raduje się też z powodu paczek, które otrzymujemy tuż przed wigilią – wyznaje podopieczna jasnogórskiego punktu.

W tym roku znalazły się w nich produkty żywnościowe, zestaw kosmetyków, środki czystości, opłatek, kalendarz noworoczny.

Tygodniowo ze wsparcia Jasnogórskiego Punktu Charytatywnego korzysta kilkaset osób. W tym roku ponad sto osób po raz pierwszym zaczęło korzystać ze wsparcia na Jasnej Górze.

OD KUCHNI...ŚWIĘTA U PAULINÓW

80 litrów czerwonego barszczu, ponad 600 uszek, prawie 300 pierogów i kilkadziesiąt litrów kompotu z suszu muszą przygotować jasnogórscy kucharze na paulińską wieczerzę wigilijną. Na Jasnej Górze przygotowania do świąt ... także tych od kuchni rozpoczynają się już na początku grudnia. Do wspólnego stołu zasiądzie ponad stu paulinów. Nie zabraknie także śpiewania kołęd i przełamywania się opłatkiem.

Jasnogórska wspólnota jest największą w całym Zakonie. Wigilia ma tu wyjątkowy i bardzo polski charakter, dlatego dla jasnogórskich kucharzy to spore wyzwanie, aby wszystko było na czas. – Przygotowania do świąt u paulinów rozpoczynają się już w pierwszych dniach grudnia. Na początku tworzymy menu, składa się ono z tradycyjnej, polskiej kuchni. Gdy już jest dopracowane, zamawiamy odpowiednie produkty, by ze wszystkim zdążyć na święta – powiedział Sławek Augustynowicz, szef jasnogórskiej kuchni.

Jak zapowiedział na paulińskim stole znajdują się pierogi z kapustą i grzybami, uszka do czerwonego barszczu, kapusta z grochem, tradycyjny kompot z suszu czy makówki. Nie zabraknie także sałatki jarzynowej, śledzi w occie czy oleju, a także ryby po grecku i w galarecie.

Sławek Augustynowicz zwrócił uwagę, że potrawy przygotowywane są na ok. 120 osób, więc jasnogórscy kucharze, muszą ugotować około 80 litrów czerwonego barszczu, ponad 600 uszek, prawie 300 pierogów i kilkadziesiąt litrów kompotu z suszu.

Choć szef jasnogórskiej kuchni swoich „tajnych trików” nie zdradza to z uśmiechem tłumaczył, że robiąc np. śledzie w oleju warto je wcześniej zamoczyć w mleku, wówczas będą miały lepszy smak. Natomiast, żeby ryba w galarecie miała odpowiedni aromat można ugotować ją wcześniej na parze i doprawić: cytryną, pieprzem i solą, a następnie zalać wywarem rybnym z warzywami. Natomiast robiąc tradycyjną makówkę na słodko warto dodać dobre bakalie i miód z jasnogórskiej pasieki.

Paulini pielęgnują rodzinne tradycje, dlatego też nie tylko wigilijną wieczerzę spożywają we wspólnocie, ale także w Boże Narodzenie zasiadają do wspólnego śniadania czy obiadu. Wyjątkowy charakter ma także drugi dzień świąt. W Święto Św. Szczepana, na kolację paulini spożywają rybę. Ma to wymiar symboliczny i historyczny. – W czasie Potopu Szwedzkiego, gdy trwało oblężenie Jasnej Góry i mnisi nie mogli wychodzić poza klasztor, rolnicy przynosili im świeże ryby na znak odstąpienia najeźdźców i dlatego po dziś dzień, w drugi dzień

święt, na kolację spożywana jest ryba - wyjaśniał jasnogórski kucharz.

Sławek Augustynowicz jest kucharzem na Jasnej Górze od 25 lat i jak zapewnił to dla niego ważne miejsce. - Gotujemy dania nie tylko dla paulinów, ale też ich gości. Pamiętam przyjazd papieża Benedykta XVI, Ojca Świętego Franciszka czy św. Jana Pawła II. Ulubionym daniem papieża Polaka były ziemniaki z siadłym mlekiem – opowiadał szef jasnogórskiej kuchni. Dodał, że dla niego czas świąt jest bardzo ważny i stara się go spędzić z rodziną.

Paulińska wigilia jak w wielu polskich domach zakończy się Pasterką. Na Jasnej Górze odprawiona zostanie o

godz. 24.00 w Bazylice pod przewodnictwem przełożonego generalnego Zakonu Paulinów, o. Arnolda Chrapkowskiego. Po niej Dzieciątko Jezus zostanie przeniesione do szopki znajdującej się na jasnogórskim dziedzińcu. Pasterkę poprzedzi o godz. 23.15 modlitwa Liturgią Godzin w Bazylice.

Najbardziej znany opis wigilii na Jasnej Górze zachował się w „Pamiętniku obłężenia Częstochowy 1655 r.” O. Augustyna Kordeckiego - kiedy to trwała zażarta walka z oblegającymi klasztor Szwedami - wykorzystany przez Henryka Sienkiewicza w „Potopie”.

Do II wojny światowej święta Bożego Narodzenia w klasztorze wyglądały nieco inaczej niż dzisiaj. Było tu wówczas

zaledwie 20 paulinów. Rano zakonnicy odmawiali brewiarz w Bazylice, połączony ze śpiewem „Martyrologium”. Przez cały dzień obowiązywał ścisły post. Wieczerna wigilijna rozpoczynała się ok. godz. 16.00, gdy tylko na niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka. W refektarzu łączono wszystkie stoły, łamiąc (tylko w tym dniu) obowiązujący zwyczaj zajmowania wyznaczonych przy stole miejsc. Nie było zwyczaju ubierania choinki. Do kolacji przygrywała orkiestra jasnogórska. Nie odprawiano też Pasterki o północy. Dopiero o godz. 5.00 nad ranem rozpoczynało się śpiewanie Jutrznii, później była uroczysta Msza św. Zwyczaj odprawiania Pasterki o północy pojawił się zaraz po wojnie. *Maria Bareła-Gawenda* Za: www.jasnagora.pl

NOWY PROWINCJAŁ WERBISTÓW

Po przeprowadzonych wyborach decyzją zarządu generalnego Zgromadzenia Słowa Bożego nowym prowincjałem Polskiej Prowincji został o. Tomasz Bujarski SVD.

Urodził się 5 marca 1968 roku w Tczewie. Mając 30 lat wstąpił do Zgromadzenia. Święcenia kapłańskie przyjął w Pieniężnie, 21 maja 2006 roku, z rąk ks. biskupa Krzysztofa Białasika SVD, ordynariusza diecezji Oruro w Boliwii.

Po 2-letnim pobycie na Węgrzech wrócił do Polski, gdzie głównie pracował w formacji werbistowskich nowicjuszy i kleryków. Od 2023 jest przełożonym Domu Misyjnego św. Józefa w Górnej Grupie oraz pełni funkcję wiceprowincjała.



Urząd przełożonego prowincjalnego obejmie 1 maja 2026 roku. Do tego czasu zostaną wybrani pozostali członkowie rady prowincjalnej. Za: www.werbisci.pl

WIGILIE DLA UBOGICH U SIÓSTR ZAKONNYCH

W dniach poprzedzających Boże Narodzenie oraz w same święta w wielu miastach Polski odbywają się spotkania wigilijne dla osób samotnych, ubogich, bezdomnych i seniorów. Inicjatywy te organizowane są zarówno w ramach ogólnopolskiej akcji Caritas, jak i niezależnie przez żeńskie zgromadzenia zakonne oraz prowadzone przez nie fundacje. W centrum wszystkich tych działań pozostaje obecność sióstr zakonnych i osobiste towarzyszenie najbardziej potrzebującym. Poniżej przedstawiamy jedynie kilka z wielu inicjatyw, w ramach których bliźni mogą otrzymać odpowiednie wsparcie.

Z danych organizacji pomocowych oraz GUS wynika, że w Polsce znacząca część osób starszych doświadcza samotności, a zjawisko to nasila się w okresie świątecznym. Jak podkreślają organizatorki, wigilijny stół często staje

się pierwszym miejscem, w którym osoby wykluczone odzyskują poczucie bycia zauważonymi i częścią wspólnoty.



Warszawa: Wigilia u nazaretanek

W Warszawie spotkanie wigilijne dla osób starszych, samotnych i ubogich odbędzie się 23 grudnia o godz. 15.00 w klasztorze sióstr nazaretanek przy ul. Czerniakowskiej 137. Wydarzenie organizowane jest przez Fundację Nazaretanek we współpracy ze Zgromadzeniem Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. W programie przewidziano modlitwę, kolędowanie, dzielenie się opłatkiem oraz czas na rozmowę.

W stolicy zaplanowano także inne inicjatywy świąteczne, w tym spotkania organizowane przez Wspólnotę Sant'Egidio, skierowane do osób bezdomnych, seniorów oraz uchodźców.

Poznań: największa Wigilia Caritas w Polsce

W Poznaniu Caritas Archidiecezji Poznańskiej organizuje największą w kraju Wigilię Caritas. Spotkanie odbędzie się 24 grudnia o godz. 11.00 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (hala nr 6). Przy wigilijnych stołach zasiądzie około 1300 osób. W przygotowanie wydarzenia zaangażowane są również siostry albertynki, elżbietanki, urszulanki oraz franciszkanki Rodziny Maryi.

Kraków: Wigilia dla Ubogich

W Krakowie Caritas Archidiecezji Krakowskiej przygotowuje „Wigilię dla Ubogich”, która odbędzie się 24 grudnia w Starej Zajezdni przy ul. św. Wawrzyńca 12. W organizację spotkania włączone są siostry albertynki, od lat towarzyszą-

ce osobom doświadczającym bezdomności i skrajnego ubóstwa.

Nysa: Wigilia u elżbietanek

W Nysie siostry elżbietanki organizują wigilię dla osób samotnych, chorych i ubogich. Spotkanie 24 grudnia rozpocznie się Eucharystią o godz. 11.30 w kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, a następnie przeniesie się do Liceum Ogólnokształcącego Carolinum. Organizatorzy zapewnią również transport dla osób mających trudności z dotarciem na miejsce.

Wrocław: Wigilia „Pełna Ciepła”

We Wrocławiu Fundacja Antoni organizuje 24 grudnia spotkanie „Wigilia Pełna Ciepła”. Drzwi dla potrzebujących zostaną otwarte po godz. 13.00 w przestrzeni Czasoprzestrzeń przy ul. Tramwajowej. Przygotowano miejsca dla osób ubogich, bezdomnych i samotnych, przy

udziale wolontariuszy oraz sióstr zakonnych.

Wigilia także online: inicjatywa sióstr pasjonistek

Odpowiedzią na narastające zjawisko samotności jest również inicjatywa sióstr pasjonistek od św. Pawła od Krzyża, które proponują internetową Wigilię. Poprzez transmisje modlitwy, nieszpórów, kolędowania oraz symbolicznego dzielenia się opłatkiem zapraszają osoby, które z powodów zdrowotnych, społecznych lub geograficznych nie mogą uczestniczyć w spotkaniach stacjonarnych. Jak podkreślają siostry, celem inicjatywy jest przełamanie poczucia, że ktoś w święta pozostaje całkowicie sam.

Kościół odpowiada na samotność

Caritas Polska informuje, że w 2025 roku w ramach Wigilii Caritas spotkania odbywają się w 90 miastach, a pomoc

święteczna dociera do ponad 25 tysięcy osób. Równolegle wiele inicjatyw realizowanych jest poza strukturami Caritas – bezpośrednio przez zgromadzenia zakonne oraz prowadzone przez nie fundacje. Pokazuje to szerokie i zróżnicowane zaangażowanie Kościoła w Polsce.

Apel redakcji Sisters News

Sisters News Service zwraca się do żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce z prośbą o przesyłanie zdjęć, krótkich relacji oraz informacji o wigiliach i świątecznych inicjatywach organizowanych przez siostry. Materiały prosimy kierować na adres:

info@sistersnewservice.com.

Po świętach redakcja planuje publikację zbiorczych relacji jako świadectwa żywego zaangażowania sióstr zakonnych w niesienie bliskości i nadziei w czasie Bożego Narodzenia. Za: www.ewtn.pl

ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE STOWARZYSZENIA „SIEMACHA” Z UDZIAŁEM KARD. RYSIA

– Cieszę się, że mogę być tego wieczoru z wami, bo to jest tak, jak powinno być, że biskup jest najpierw z tymi, którzy są najmniejsi. Taki jest Pan Jezus. I taki powinien być Kościół, ma to zadane – mówił kard. Grzegorz Ryś podczas świątecznego spotkania Stowarzyszenia „Siemacha”. Tego wieczoru prezes stowarzyszenia ks. Andrzej Augustyński został kawalerem Orderu Uśmiechu przyznawanego przez dzieci całego świata.

– Cieszę się, że mogę w takim dniu przez chwilę chociaż po być z wami, to znaczy głównie z dziećmi. Zacznę od obietnicy. Ile razy będziecie cokolwiek potrzebować dla dzieci, to proszę do mnie przyjść – mówił kard. Grzegorz Ryś. Wyjaśnił, że łódzki Kościół, chociaż nie najbogatszy w Polsce, pomagał libańskiej wiosce, gdzie została zniszczona szkoła, w której uczą się około 500 dzieci, w większości muzułmańskich. – Ta szkoła jest niesłychanym miejscem, gdzie dzieci uczą się żyć ze sobą razem, a ponieważ dzieci żyją ze sobą razem, to rodzice się uczą żyć ze sobą razem – mówił metropolita krakowski.

Gdy Archidiecezja Łódzka zdecydowała się odbudować tę szkołę, stawiano pytania, czy opłaca się to robić na 2-3 lata, bo pewnie znowu spadnie jakaś bomba i budynek zamieni w ruinę. – Dla dziecka 2 albo 3 lata to jest połowa życia. Nie wolno pozwolić dziecku czekać 2 albo 3 lata na to, żeby mogło wrócić do szkoły – mówił kardynał dodając, że dzieci napisały mnóstwo listów z podziękowaniami: „daliście nam nadzieję w czasach, kiedy nadziei nie ma”, „daliście nam życie, gdzie dookoła jest śmierć”. – Te dzieci mają być może przez 2 albo 3 lata szczęście chodzić do szkoły. To jest coś niesłychanie pięknego, ogromnie ważnego. Może nie trzeba tego robić dla dorosłych, a dla dzieci to jest absolutnie obowiązkowe. Potrzeby dziecka mierzy się inaczej niż człowieka dorosłego – zaznaczył kardynał wyjaśniając swoją obietnicę złożoną na początku.

– Cieszę się, że mogę być tego wieczoru z wami, bo to jest tak, jak powinno być, że biskup jest najpierw z tymi, którzy są naj-

mniejsi. Taki jest Pan Jezus. I taki powinien być Kościół, ma to zadane – podkreślał metropolita.

Przedstawił dwóch swoich przyjaciół, z którymi przybył na spotkanie do „Siemachy” – kard. Arthura Roche, prefekta Dykasterii Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz kard. Konrada Krajewskiego, jałmużnika papieskiego zwanego też „papieskim Robin Hoodem”. – To jest człowiek, który ma takie serce dla ludzi potrzebujących, że sobie nie jesteście w stanie tego wyobrazić – mówił o kard. Krajewskim opowiadając o tym, jak jest zaangażowany w pomoc potrzebującym, mówiąc m.in. o dziesięciu wizytach na Ukrainie.



– Pan Jezus posyłał uczniów dwójkami, myśmy przyszli w trójkę, bo jednak poziom trochę spada od czasów apostołów – żartował kardynał i życzył pięknego wieczoru i dobrych świąt. – Wszyscy czekamy na przyjście Pana Jezusa. A Pan Jezus ma to do siebie, to bardzo pięknie napisał kiedyś św. Ireneusz, wielki święty Kościoła, wielki uczony, że „Jezus jest dzieckiem z dziećmi, młodym człowiekiem z młodymi ludźmi i dojrzałym człowiekiem z dojrzałymi ludźmi”. Tak wszystkim życzę, żeby Jezus był z wami, z dziećmi, z młodymi, z dojrzałymi – składał życzenia metropolita.

Na spotkaniu było ok. 350 dzieci, czyli co dziesiąte z przyjmowanych przez „Siemachę”.

– Cieszę się, że jestem w rodzinie „Siemachy”, bo jestem w tej rodzinie od dawna. Zostałem do niej przyjęty i za to bardzo serdecznie dziękuję. Jestem z tego bardzo dumny, że od wielu lat wspólnie tworzymy coś niezwykłego – mówił wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz dodając, że „Siemacha” jest wszędzie tam, gdzie potrzeba nadziei. W tym kontekście przywołał Odporyszów koło Tarnowa, gdzie jest „najwspanialszy dom – nie dom dziecka – dom rodziny, dom miłości, dom nadziei”. – Najszczęśliwszy jestem z tego, że dzisiaj jestem tutaj ze swoimi dziećmi. (...) Chciałem przyjść tutaj z rodziną, bo to jest też część mojej rodziny – „Siemacha” jest częścią mojej rodziny i zawsze nią pozostanie. Jesteście wspaniali, jesteście cudowni – mówił Władysław Kosiniak-Kamysz składając świąteczne życzenia. (...)

W drugiej części spotkania nastąpiła ceremonia wręczenia Orderu Uśmiechu ks. Andrzejowi Augustyńskiemu CM. – Orderu Uśmiechu nie dostaje się za to, że ktoś się wdzięcznie uśmiecha – to za mało. Ale jeśli swoją pracą wyzwala uśmiech na twarzach dzieci, jeśli one dzięki temu mają mniej cierpienia tego świata, mają więcej radości, to na ten order zasługuje – mówił Marek Michalak kanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu.

Dzieci dziękowały ks. Andrzejowi m.in.: „za możliwość rozwijania swoich pasji, zainteresowań muzycznych”, „że potrafi do-

strzec każdego z nas, nawet gdy rozmawia z ważnymi dorosłymi, nigdy nie zapomina, że jesteśmy obok”, „że nie tworzy dystansu, a z poczuciem humoru i życzliwością okazuje swoje zainteresowanie”, „za możliwość uczestniczenia w różnych wyjazdach, w tym wyjazdach zagranicznych”, „że mogłam się nauczyć jeździć konno, skakać przez przeszkody i startować w zawodach”. (...)

Decyzją Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu z dnia 28 czerwca 2025 roku ks. Andrzej Augustyński został 1095 kawalerem Orderu Uśmiechu na świecie.

Na koniec poinformowano, że „Siemacha” w przyszłym roku dołączy do Światowych Dni Dzieci, które niedawno ogłosił papież Leon, a zapoczątkował papież Franciszek.

„Siemacha” jest jedną z czołowych polskich organizacji pozarządowych wspierających dzieci i młodzież. Stowarzyszenie prowadzimy 20 specjalistycznych placówek dla blisko 2 500 podopiecznych. W placówkach całodobowych, dzieci znajdują drugi dom. Placówki dzienne to tzw. nowoczesne podwórka, przestrzeń warsztatów edukacyjnych i terapeutycznych, zajęć sportowych, spotkań z drugim człowiekiem. Trzy filary działalności Stowarzyszenia – wychowanie, sport i terapia – wzajemnie na siebie oddziałują, a placówki połączone w jeden system zapewniają wszechstronną pomoc dzieciom i ich rodzinom.

Więcej na: www.ekai.pl

SPOTKANIE OPŁATKOWE DUCHOWIEŃSTWA I OSÓB ZAKONNYCH W ŁODZI

Administrator Archidiecezji Łódzkiej bp Zbigniew Wołkowicz, arcybiskup senior Władysław Ziółek, bp Marek Marczak oraz bp Piotr Kleszcz spotkali się 21 grudnia z kapłanami i osobami konsekrowanymi na tradycyjnym bożonarodzeniowym opłatku. Spotkanie, które odbyło się w domu arcybiskupa łódzkiego było okazją do złożenia życzeń świątecznych i podzielenia się opłatkiem.

Na początku spotkania odczytano fragment Ewangelii św. Łukasza opowiadający o Narodzeniu Jezusa. Następnie w imieniu duchowieństwa życzenia złożył ks. Tomasz Falak – ojciec duchowny księży Archidiecezji Łódzkiej oraz dyrektor Domu Księży Emerytów.

Bp Wołkowicz, odpowiadając na życzenia, podkreślił znaczenie Bożego Narodzenia dla życia kapłańskiego. – Wpatrując się w scenę Narodzenia Jezusa, dostrzegamy, że Bóg Wszechmocny staje się kimś małym, bezbronnym. Bóg, który stworzył wszystko, staje się człowiekiem, który tak naprawdę nic nie może.



Bóg, który chce dać człowiekowi wszystko, staje się bezbronnym dzieckiem, które potrzebuje opieki Świętej Rodziny i drugiego człowieka. W tej tajemnicy możemy uczyć się, czym jest

nasze kapłaństwo – zaznaczył hierarcha.

Na zakończenie bp Wołkowicz złożył uczestnikom spotkania świąteczne życzenia. – Pragnę życzyć, abyśmy wpatrując się w to bezbronne Dziecko, uczyli się dynamiki prawdziwej Miłości i bycia darem, a od Świętej Rodziny nauczyliśmy się przyjmowania daru drugiego człowieka, tak by między nami można było doświadczać obecności żywego Chrystusa. Niech Chrystus przez naszą posługę przemienia świat wokół nas – powiedział.

Osoby życia konsekrowanego – siostry zakonne, dziewice i wdowy konsekrowane – w swoich życzeniach zwracały się do księży biskupów, zapewniając o swojej gotowości do stałej współpracy i nieustannej służby w Kościele w duchu Ewangelii.

Spotkanie zakończył czas indywidualnych życzeń i dzielenia się opłatkiem.

Za: www.ekai.pl

WIGILIA DLA UBOGICH I POTRZEBUJĄCYCH U FRANCISZKANÓW WE WROCŁAWIU

Tegoroczna akcja „Boże Narodzenie w pudełku po butach” zaskoczyła organizatorów rozmachem. Darczyńcy przygotowali ponad 800 paczek z prezentami. Kulminacją całej inicjatywy była wigilia ubogich, bezdomnych i samotnych u franciszkanów

na wrocławskich Karłowicach, w której wzięło udział aż 460 osób.

Tegoroczna edycja akcji przygotowana została przez Fundację Antoni. Pomysłodawcą i jednym z głównych koordynatorów inicjatywy jest brat Rafał Gorzółka OFM, prezes fundacji. – Byłem bardzo zaskoczony odzewem, szczególnie wśród najmłodszych. Włączyły się przedszkola, szkoły podstawowe i

średnie, urzędy, korporacje, ale też wiele osób indywidualnych – wymienia br. Gorzółka.

Efektom tej mobilizacji było przygotowanie ponad 800 paczek – więcej niż w latach ubiegłych. Dzięki temu obdarowani zostali nie tylko uczestnicy spotkania wigilijnego, ale również dzieci ze świetlicy środowiskowej oraz podopieczni fundacji Nefesz.

Sercem całej akcji było wspólne spotkanie wigilijne dla 460 osób ubogich, samotnych i starszych, które na co dzień korzystają z pomocy Fundacji Antoni, m.in. z kuchni charytatywnej. Każdy z uczestników otrzymał paczkę żywnościową, finansowaną przez gminę Wrocław, a także prezent przygotowany w ramach akcji „Boże Narodzenie w pudełku po butach”.

Koszt organizacji wigilii to około 30 tysięcy złotych, jednak – jak zaznacza brat Rafał – nie da się jej wartości przeliczyć na pieniądze. – To jest ważniejsze niż samo dawanie prezentu. Bardzo zależy nam na budowaniu relacji i tworzeniu wspólnego stołu – mówi franciszkanin.

Na stołach nie zabrakło tradycyjnych potraw: zupy grzybowej, ryby z ziemniakami i kapustą, a także kawy i ciasta. Spotkaniu towarzyszyło wspólne kolędowanie z zespołem z LO X. Dla wielu uczestników była to jedyna wigilia spędzona w obecności innych ludzi. – Wiele osób mówi wprost: nie chcą paczek, tylko chcą być na wspólnej wigilii, bo są samotni. Chcą choć na chwilę poczuć wspólnotę – podkreśla prezes fundacji.

Prezenty przygotowywane przez darczyńców były starannie przemyślane i zawierały nowe, nieużywane rzeczy, często bardzo potrzebne w codziennym życiu. – Odbiorcy tych paczek są niezwykle wrażliwi na hojność. Te prezenty sprawiają im ogromną radość, bo mają też praktyczny wymiar – zaznacza brat Rafał. – Bardzo często przychodzą, żeby podziękować. Najczęściej są to kobiety – dodaje.

Choć organizatorzy mierzą się czasem z trudnymi postawami, nie pozwalają, by przysłoniły one sens całego przedsięwzięcia. – Jeśli jedna osoba bywa nieprzyjemna, to nie znaczy, że wszyscy są źli. My koncentrujemy się na dobru – mówi franciszkanin. – Widzimy, jak wielką radość te paczki dają starszym, samotnym ludziom. Czasem przyjmują je ze łzami w oczach.



Przygotowania do wigilii są wymagające – zarówno logistycznie, jak i fizycznie. Noszenie paczek, aranżacja sali i koordynacja wolontariuszy to duży wysiłek, ale – jak przyznaje brat Rafał – szybko schodzi on na dalszy plan. – Często zapląta jest łza wzruszenia i szczere „dziękuję”. Wtedy plecy przestają boleć – mówi z uśmiechem.

Dla Fundacji Antoni akcja „Boże Narodzenie w pudełku po butach” to coś więcej niż pomoc materialna – to przestrzeń, w której rodzi się dobro i wspólnota. – Dajemy ludziom szansę, by coś ofiarowali – swój czas, środki, serce. I to dobro naprawdę się wyzwała – podsumowuje prezes fundacji.

Za: www.misjonarze.pl

W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ OPLATEK PRZEŁOŻONYCH FRANCISZKAŃSKICH

W przededniu Wigilii świąt Bożego Narodzenia, 23 grudnia w Kalwarii Zebrzydowskiej spotkali się przełożeni prowincji franciszkańskich z Małopolski i klasztorów z Krakowa oraz przełożony zgromadzenia braci albertynów, aby podzielić się oplatkiem i złożyć sobie świąteczne i noworoczne życzenia.

Gospodarz wieczery, minister prowincjalny o. Egidiusz Włodarczyk OFM najpierw odczytał tekst opowiadający, jak św. Franciszek z Asyżu w Greccio wraz z braćmi i wiernymi z okolicznych miejscowości obchodził Narodzenie Pańskie, a następnie wyraził przekonanie, że to ich przedświąteczne spotkanie właśnie przed Bożym Narodzeniem, a nie przed Wielkanocą na kalwaryjskim wzgórzu nie jest bez znaczenia.

„... rozumiecie powiązanie między Betlejem a Golgotą (...). Celem wcielenia Syna Bożego było odkupienie człowieka, odkupienie, które w pełnej mierze dokonało się na Kalwarii. Zrozumienie tej

prawdy, uświadomienie sobie jej na nowo pomaga nam pojąć, że również w naszym życiu pewne wydarzenia, sytuacje, zjawiska rodzą się, aby wypełnić przewidzianą przez Boga misję, i umrzeć. Coś musi umrzeć, aby narodziło się coś lepszego, coś o wiele bardziej ważnego, tak jak w przypowieści o ziarnie, które, jeżeli nie umrze, nie wyda plonu” – mówił przełożony Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP.



„Myślę, że pamięć o tym teraz, w czasach, gdy na naszych oczach, w naszym życiu zakonnym, w życiu franciszkańskim pewne sprawy, które były dotąd oczywiste, zawsze obecne, zdają się zanikać, przemijać, dodaję nadziei,

że po trudnym czasie przyjdzie znowu czas „narodzin”. Boża miłość sprawi, że narodzi się coś, czego my teraz nie jesteśmy w stanie przewidzieć, zobaczyć” – dodał prowincjał.

O. Egidiusz życzył przybyłym gościom, aby ta nadzieja była zawsze obecna w ich sercach, i by w tych momentach, kiedy będą widzieli umieranie czegoś, przemijanie, znikanie, nie załamywali się, ale wierzyli, że jeśli wytrwają przy Bogu, jeżeli pozwolą Mu działać, narodzi się coś innego, lepszego.

Kalwaryjski gwardian i kustosz, o. Cyprian Moryc życzył przełożonym prowincji i klasztorów, aby to, co jest trudne, to co jest ciężarem posługi służenia braciom, Pan przemieniał w słodycz.

Bracia z Kalwarii Zebrzydowskiej obdarowali braci z Krakowa albumami „Skarby Bernardynów” i kalendarzami kalwaryjskimi na Nowy Rok Pański 2026.

Następne spotkanie przełożonych rodziny franciszkańskiej z Małopolski odbędzie się w Wielką Środę w Krakowie przy Reformackiej. jms

ŚWIĄTECZNE WARSZTATY DLA DZIECI W LICHENIU

W godzinach przedpołudniowych 20 grudnia w sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej odbyły się warsztaty bożonarodzeniowe dla dzieci. Spotkanie miało miejsce w sali św. Stanisława Kostki, znajdującej się w budynku CPRIUO. Wydarzenie zostało zorganizowane z myślą o najmłodszych, aby w przystępny i radosny sposób przybliżyć im istotę świąt Bożego Narodzenia – osobę Jezusa Chrystusa. Warsztaty zgromadziły liczne grono dzieci wraz z opiekunami, tworząc przestrzeń wspólnego, radosnego oczekiwania.

Na początku uczestników powitał ks. Sławomir Homoncik MIC, kustosz licheńskiego sanktuarium, który skierował do dzieci kilka ciepłych słów, zachęcając je do aktywnego udziału w przygotowanych atrakcjach.

Każde dziecko na początku spotkania, otrzymało symboliczną aureolę, wprowadzającą w świąteczny klimat. Następnie dzieci zostały zaproszone do wysłuchania katechezy, którą poprowadziła pani Lucyna. W prosty i zrozumiały sposób przypomniała ona najmłodszym, że najważniejszym darem Bożego Narodzenia jest sam Jezus Chrystus, który przyszedł na świat w skromnej stajence. Podkreśliła, że Syn Boży nie upodobał sobie bogactwa ani przepychu, ale wybrał ubóstwo, pokorę i bliskość z człowiekiem. Podczas katechezy dzieci poznały również symbolikę świąt Bożego Narodzenia, pomagając lepiej zrozumieć sens i głębię tych wyjątkowych dni.

Po chwili skupienia przyszedł czas na zabawę ruchową, która pozwoliła dzieciom rozładować energię i jeszcze bardziej zintegrować się ze sobą. Kolejnym punktem programu była część manualna. Dzieci z dużym zaangażowaniem własnoręcznie ozdabiali choinki, bombki oraz gwiazdki, rozwijając swoją kreatywność i ciesząc się wspólnym tworzeniem w świątecznej atmosferze.

Niespodzianką, o której dzieci wcześniej nie wiedziały, były krótkie jasełka. Choć miały one kameralną formę, ich głównym celem było zwizualizowanie historii narodzin Jezusa, którą dzieci wcześniej poznały podczas katechezy. W rolę Trzech Króli wcielili się księża marianie, a pozostałe postacie odegrali młodzi aktorzy z Lichenia i okolic, którzy wcześniej mocno angażowali się także w organizację Festiwalu Licheń Młodych! Przedstawienie pomogło najmłodszym jeszcze pełniej zrozumieć i przeżyć tajemnicę Bożego Narodzenia. Na sam koniec błogosławieństwa uczestnikom udzielił ks. Adam Stankiewicz MIC, przełożony licheńskiej wspólnoty zakonnej, który wcześniej wcielił się również w rolę jednego z Trzech Króli.



Wydarzenie spotkało się z bardzo ciepłym odbiorem ze strony rodziców. Jedna z mam podkreślała: – *Było przepięknie, dzieciaki mają w sobie dużą radość. Co roku jest piękniej.*

Bożonarodzeniowe warsztaty w Licheniu stały się dla dzieci nie tylko okazją do twórczej zabawy, ale przede wszystkim do głębszego przeżycia tajemnicy narodzin Chrystusa.

Za: www.lichen.pl

WIGILIA I JUBILEUSZ 35-LECIA OŚRODKA ORIONISTÓW W WARSZAWIE

W Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym Księży Orionistów przeżywaliśmy wyjątkową Wigilię połączoną z jubileuszem 35-lecia istnienia naszego Ośrodka. Uroczystość rozpoczęła Msza Święta, której przewodniczył Prowincjał ks. Sylwester Sowizdrzał FDP, a homilię wygłosił Dyrektor Ośrodka ks. Michał Szczypek FDP.

Po Eucharystii odbyło się przedstawienie „Opowieść Wigilijna” w wykonaniu naszych wychowanków – zaangażowanie i serce włożone w ten występ zrobiły na wszystkich duże wrażenie. Następnie na sali gimnastycznej prze-

żywaliśmy wspólne życzenia i dzielenie się opłatkiem.



Swoją obecnością zaszczytili nas m.in.: Piotr Krasnodębski – Burmistrz Dzielnicy Ochota; Radni Dzielnicy Ochota: Dorota Stegienka, Barbara Laszczkowska, Vinh Cao Hong; Marta Paluch – Kierownik

Wydziału Resocjalizacji i Socjoterapii ORE; podkom. Monika Stachera – Naczelnik Wydziału ds. Nietletnich KRP III; Barbara Cwińska – Sędzia Wizytator Sądu Rejonowego; Maja Maciejewska-Jesioneł – Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 9.

Zwieńczeniem spotkania była Wieczera Wigilijna. Ksiądz Dyrektor osobiście wręczył pracownikom i gościom pamiątkowe prezenty z okazji jubileuszu, a następnie św. Mikołaj obdarował prezentami wszystkich wychowanków naszego Ośrodka.

Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami w tym ważnym dniu – za obecność, dobre słowo, życzliwość i wspólne świętowanie.

Za: www.orione.pl

POŚWIĘCENIE ODNOWIONEJ ŚWIĄTYNI FRANCISZKANÓW W PRZEMYŚLU

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 2025 r., abp Adam Szal pobłogosławił odrestaurowany franciszkański kościół pw. św. Marii Magdaleny w Przemyślu. Dziękczynna Eucharystia była zwieńczeniem prac konserwatorskich, które trwały blisko 16 lat.

— Eksceleńco, Księżu Arcybiskupie. W roku 1237 franciszkanie, podążający za obediencją papieża Grzegorza IX wyrażoną w bulli *Cum hora undecima*, by ewangelizować Ruś, osiedlili się także w Przemyślu. Obediencja ta została poszerzona przez papieża Innocentego IV.

Franciszkanie nie mieli wówczas własnego kościoła, dlatego oddano im pod opiekę świątynię pw. św. Piotra. Dopiero w XIV wieku, przy pomocy franciszkanina – biskupa przemyskiego Eryka Mora z Winsen, wybudowano pierwszą franciszkańską świątynię pw. św. Marii Magdaleny.

Powstała ona w miejscu, gdzie wzniesione jest dzisiejsze sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej – kościół, który w 1778 roku konsekrował bp Tadeusz Kierski, nadając mu tytuł Matki Bożej Niepokalanej, św. Marii Magdaleny i św. Franciszka z Asyżu.

Od 16 lat synowie św. Franciszka czynili starania, by ten Boży dom odzyskał swoją dawną świetność, do której na przestrzeni dziejów przyczyniali się również biskupi przemyscy: Wacław Sierakowski i Tadeusz Kierski.

„Pokornie prosimy Eksceleńcę, aby Ksiądz Arcybiskup przewodniczył naszej modlitwie dziękczynnej za wielkie dzieło odnowienia tej świątyni i pobłogosławił ją, poświęcając i ofiarowując wieloletni trud pracy wielu ludzkich serc i rąk wszechmogącemu Bogu – na Jego większą chwałę i cześć Niepokalanej Dziewicy, Matki i Królowej Kościoła” – tymi słowami prośbę wyraził o. Rafał Maria Antoszczuk, gwardian klasztoru franciszkanów, proboszcz i kustosz sanktuarium.

– Wszechmogący Boże, wysłuchaj naszych modlitw i spraw, abyśmy, gromadząc się w tym domu, wzrastali w świętości i dawali świadectwo wiary, nadziei i miłości – modlił się na początku Eucharystii metropolita przemyski. Następnie

pokropił wodą święconą odnowioną zabytkową świątynię, w której przechowywane są relikwie św. Wincentego – patrona Miasta Przemyśla.

W homilii hierarcha podkreślił głębokie znaczenie piękna i świętości, odwołując się do postaci Najświętszej Maryi Panny oraz nauczania Kościoła. Kaznodzieja rozpoczął od słów godziniek: „Wszystka piękna jesteś, Przyjaciółko moja, a zmasa pierworodna nigdy w Tobie nie powstała”.

Abp Szal zauważył, że człowiek nosi w sobie „głód piękna”, który wykracza poza sferę materialną. – Czujemy głód piękna. To dlatego nieraz jedziemy bardzo daleko, aby podziwiać piękno gór, morza, krajobrazu. Patrzymy w niebo rozgwieżdżone, patrzymy na piękno świata – mówił kaznodzieja.

Dodał, że prawdziwe piękno duchowe wypełnia jedynie Bóg – „największa Piękność, najpiękniejsze Światło”.



Arcybiskup odwołał się do słów Norwida: „Piękno na to jest, by zachwycalo. Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. Podkreślił, że człowiek jest piękny, bo jest dziełem Boga, stworzonym na Jego obraz i podobieństwo, by żyć ku Jego chwale.

Przypomniał również objawienie Matki Bożej w Lourdes, kiedy Bernadetta Soubirous usłyszała: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. – Dziś, dziękując za piękno Maryi, budźmy w sobie pragnienie świętości na Jej wzór – mówił.

– Jej piękno pociąga nas, abyśmy rywalizowali w podnoszeniu się z pyłu grzesznego człowieka do świętości. Miejmy świadomość, że grzech niszczy w nas obraz Boga; pamiętajmy, że grzech czyha u naszych stóp – wskazał, zachęcając do czujności i walki duchowej.

Hierarcha podkreślił, że Maryja „nad słońce jaśniejsza, nad gwiazdy silniejsza”, zachęca do ufności. – Ona cała

piękna i cała święta wzywa nas, abyśmy przygotowali w sercu miejsce dla Boga. „Choć nie możemy naśladować Jej w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, „bo wszyscy urodziliśmy się w grzechu pierworodnym”, to zostaliśmy z niego uwolnieni przez chrzest święty. – Maryja uczy nas postawy służby – dodał.

Na zakończenie homilii metropolita przypomniał, że każdy – podobnie jak Maryja – ma swoje miejsce w Kościele i świecie. To miejsce nazywał „powołaniem”. Przywołał słowa św. Jana Pawła II: „Pan Bóg postawił ją przed nami, wybrał ją, aby stała się Matką zbawienia. Piękno i świętość jest naszym powołaniem”.

Kończąc, arcybiskup modlił się: „Ore-downiczko, pomagaj Kościołowi stawać się coraz bardziej podobnym do Ciebie, która jesteś Jego Najwznioślejszym Prawozorem. Pomagaj nam wzrastać w wierze, nadziei i miłości”.

Dodał również: – Dzisiaj dziękujemy Panu Bogu za to piękno, którego jesteśmy świadkami, które zostało osiągnięte po wielu latach, nawet wiekach, bo troska o tę świątynię trwa od początku jej istnienia. Dbajmy o piękno kościołów, aby prowadziło do kontemplacji Boga, Maryi i świętych. Bo droga do nieba jest otwarta dla każdego. Idźmy nią.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał o. Marcin Drąg, wikariusz Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Podziękował za trud i zaangażowanie w dzieło odnowy.

– Wszystko ma sens, gdy życie chrześcijańskie, Kościół żywy, jest spójny z tym, co podziwiamy i czym się zachwycamy. Życzę, by to piękno prowadziło nas do wiary, że to, co oglądamy w sklepieniu, dokonuje się na ołtarzu – mówił.

– Niech polichromie, ołtarze i wszelkie detale prowadzą nas do tajemnicy Liturgii, do sakramentów. Za każdym razem, gdy przekroczymy próg tej świątyni, wchodzimy na tę drogę – zakończył

Za: www.franciszkanie.pl

Refleksja tygodnia

KARD. FRANÇOIS-XAVIER BUSTILLO OFMConv: W POGAŃSKIM ZACHODZIE DOSTRZEGAM DUCHOWE PRAGNIENIE, KTÓRE WZYWA KOŚCIÓŁ DO DZIAŁANIA

Młodzi ludzie nie pytają o małżeństwa księży czy święcenia kobiet, ale pukają do drzwi parafii i szukają sensu swojego życia – wskazuje kard. François-Xavier Bustillo. Doświadczają też coraz większej polaryzacji – Zachód, zamiast tworzyć więzi, nastawia ludzi przeciwko sobie i rzuca ich na arenę nieustannej rywalizacji. Kościół tymczasem ma antidotum na te destrukcyjne trendy.

Ten pracujący na Korsyce franciszkanin ma bardzo popularny profil na Instagramie i nazywany jest „najbardziej medialnym kardynałem Francji”. Patrząc na zachodzące zmiany, podkreśla, że „Zachód usunął Boga na margines, ale jest nieszczęśliwy”.

Marginalizacja Boga wzywa Kościół do działania

Pochodzący z Kraju Basków w Hiszpanii 57-latek kieruje Kościołem na Korsyce z woli papieża Franciszka, który w 2023 r. nadał mu kardynalski biret, a przed rokiem odbył swą ostatnią podróż apostolską właśnie na tę śródziemnomorską wyspę. Z nowym papieżem kard. Bustillo dzieli zainteresowanie nowymi możliwościami algorytmów. Obydwaj są też zakonnikami zaniepokojonymi polaryzacją we współczesnym społeczeństwie, gdzie strach, jak mówi franciszkański hierarcha, dyktuje agendę naszego życia i niesie ze sobą plemienną logikę, w której celem jest ochrona przed innym, który jest oskarżany o wszelkie niegodziwości: jak pokazuje dążenie do zbrojeń. Obaj też, jak twierdzi kard. Bustillo, są głęboko przekonani, że „w pogańskim Zachodzie istnieje duchowe pragnienie, które wzywa Kościół do działania”.

Wołanie o ziarno nadziei

O kondycji społeczeństwa, które zepchnęło Boga na margines i wyzwaniach stojących przed Kościołem ordynariusz korsykańskiej diecezji Ajaccio mówił w wywiadzie dla włoskiego dziennika „Avvenire”. Temat ten poruszył również w swojej najnowszej książce „Réparation”, która we Francji stała się bestsellerem, a w której podkreśla, że „rozdarłe społeczeństwo można naprawić, zasiewając w nim ziarno nadziei”.

Kard. Bustillo wskazuje na ciągłą aktualność wezwania skierowanego do św. Franciszka: „Idź, napraw Mój dom, który cały idzie w ruinę”. – Dzisiaj żyjemy w świecie, w którym nieufność stała się normą. Jesteśmy świadkami coraz powszechniejszej przemocy w naszych miastach. Indywidualizm, strach, nadmiar technologii porozrywały więzi. Nasz Zachód, zamiast tworzyć połączenia, nastawia ludzi przeciwko sobie i rzuca ich na arenę nieustannej rywalizacji – zauważył hierarcha. Wskazał przy tym na nieodpowiednie korzystanie z mediów społecznościowych, które same w sobie są neutralne..

Lepszy świat jest możliwy

– W sieci możemy ocalić lub zabić człowieka. Obecnie sieci społecznościowe stały się wirtualnym sądem. Anonimowość

sprzyja surowości i nieustępliwości. Podczas mszy mówimy: „Panie, zmiłuj się”. Otóż na portalach nie ma już miłosierdzia – podkreślił kard. Bustillo. Wskazał, że dziś „potrzebne są słowa twórcze, które stanowią antidotum na te destrukcyjne i które mogą przyczynić się do rozładowania konfliktów w internecie”. – Chrześcijanin wie, że lepszy świat jest możliwy. Przypowieść o talentach mówi nam, że wszyscy mamy potencjał. Musimy więc się zjednoczyć, połączyć siły – podkreślił hierarcha. Dodał, że nie jest to jedynie wyzwanie stojące przed politykami czy ekonomistami, ale przed każdym człowiekiem.



Braterstwo nie jest czymś automatycznym

Kard. Bustillo mówił też o narastającym na Zachodzie strachu przed migrantami. Wskazał, że zbyt często staje się on motorem działań społecznych. – Chrystus nauczył nas kochać tak, jak On nas kochał. Inni ludzie nie są więc zagrożeniem, ale darem. Przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie pokazuje nam, że nasz bliźni jest naszym bratem. Jednak braterstwo nie jest czymś automatycznym. Wszyscy je głoszą, ale jeśli nie jest ono urzeczywistniane, pozostaje martwą literą. Jako chrześcijanie jesteśmy zobowiązani głosić miłość poprzez nasze zachowanie, słowa i sposób myślenia. Dotyczy to również migrantów: jeśli stają się oni zagrożeniem, oznacza to, że nie zrozumieliśmy Ewangelii – wskazał biskup Ajaccio. Dodał, że Leon XIV kontynuuje nauczanie Franciszka o ubogich: „Jeśli pozostawimy na marginesie słabych i bezbronnych, popadniemy w barbarzyństwo. W końcu Syn Boży narodził się jako ubogi w stajence, o czym przypomina nam zbliżające się Boże Narodzenie, i umarł jako ubogi na krzyżu”.

Młodzi pukają do drzwi parafii

– Kiedy podróżuję, na lotniskach czy dworcach, widzę masę książek, które rzekomo ujawniają sekrety szczęścia. Oznacza to, że współczesny człowiek nie jest zadowolony. Dlatego tak pilne jest dbanie o innych – powiedział kard. Bustillo. Przypominał, że w minioną Wielkanoc ochrzcił w katedrze w Ajaccio 78 dorosłych osób – mieli od 20 do 30 lat. – Po skandalu związanym z nadużyciami myśleliśmy, że Kościół znalazł się w

tunelu. Tymczasem Duch działa. Młodzi ludzie pukają do drzwi parafii i szukają sensu swojego życia, tożsamości, przynależności – wskazał hierarcha. Nawiązał do pytania o sens, jakie zadał mu pewien dwudziestolatek, gdy zobaczył go na lotnisku w sutannie. – W przeszłości młodzi ludzie pytali księży lub osoby konsekrowane w moim wieku, co sądzą o małżeństwach księży lub święceniach kobiet. Dzisiaj młodzi zadają pytania

egzystencjalne: o życie, miłość, śmierć, cierpienie. To znak, że mamy przed sobą pokolenia, które dorastają w pewnego rodzaju próżni i które, gdy pojawia się w nich pozytywna energia, nie zadowolają się powierzchownymi lub tanimi odpowiedziami – powiedział kard. Bustillo w rozmowie z dziennikiem „Avvenire”.

Za: www.opoka.org.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ OGŁOSIŁ LIST APOSTOLSKI O KAPŁANACH I ICH TOŻSAMOŚCI

Odnova Kościoła w dużej mierze zależy od posługi kapłańskiej – przypomina Leon XIV w ogłoszonym dziś Liście apostolskim z okazji 60-lecia soborowych dekretów o kapłaństwie i formacji kapłańskiej. Cytując św. Jana Marię Vianneya podkreśla, że „Kapłaństwo to miłość serca Jezusowego”. Miłość tak silna, że rozprasza chmury przyzwyczajenia, zniechęcenia i samotności, miłość całkowita, która jest nam w pełni dana w Eucharystii. Miłość eucharystyczna, miłość kapłańska”.

Rocznica soborowych dekretów

List apostolski nosi tytuł „Una fedeltà che genera”. Są to pierwsze słowa dokumentu, w których Papież wskazuje, że „wierność, która rodzi przyszłość, jest tym, do czego kapłani są powołani również dzisiaj”. Leon XIV zauważa, że rocznica dekretów Optatum Totius oraz Presbyterorum ordinis stanowią okazję do ponownego rozważenia tożsamości i funkcji kapłańskiej posługi w świetle tego, czego Pan dziś wymaga od Kościoła.

Wdzięczność za świadectwo i oddanie kapłanów

Na samym wstępie Papież wyraża jednak „wdzięczność za świadectwo i oddanie kapłanów, którzy na całym świecie składają w ofierze życie, sprawują Ofiarę Chrystusa w Eucharystii, głoszą Słowo, odpuszczają grzechy i każdego dnia hojnie poświęcają się swoim braciom i siostram, służąc im w komunii i jedności, a w szczególności troszcząc się o tych, którzy najbardziej cierpią i żyją w potrzebie”.

„Pójdź za Mną”, to jest początek

Ojciec Święty przypomina, że u początków każdego powołania stoi spotkanie z Chrystusem, Jego głos: „Pójdź za Mną”. „Nie jest to tylko wewnętrzny głos – pisze Papież – ale duchowy impuls, który często dociera do nas poprzez przykład innych uczniów Pana i który przybiera formę odważnego wyboru życia. Wierność powołaniu, zwłaszcza w czasie próby i pokusy, umacnia się, gdy nie zapominamy o tym głosie, gdy potra-

fimy z pasją przypomnieć sobie brzmienie głosu Pana, który nas kocha, wybiera i wzywa”.



Strzec własnego powołania, powracać do Pana

Leon XIV przypomina dalej, że każde powołanie musi być wiernie strzeżone w dynamice ciągłego nawracania, poprzez słuchanie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, ewangelizację, bliskość z najuboższymi kapłańskie braterstwo. „Każdego dnia – pisze Ojciec Święty – kapłan powraca jakby nad Jezero Galilejskie – tam, gdzie Jezus zapytał Piotra: ‘Czy miłujesz Mnie?’ (J 21, 15) – aby odnowić swoje ‘tak’”.

Formacja to naśladowanie Chrystusa

Papież podkreśla, że wszyscy kapłani muszą też dbać o własną formację. Nie jest to jedynie wysiłkiem intelektualnym, ale żywą pamięcią i ciągłym uaktualnianiem własnego powołania, przede wszystkim poprzez naśladowanie samego Chrystusa, świadomość, że jest się uczniem Mistrza. „Tylko ta relacja posłusznego naśladowania i wiernego bycia uczniem może utrzymać umysł i serce we właściwym kierunku, pomimo zawirowań, jakie może przynieść życie” – dodaje Ojciec Święty.

Seminarium szkołą uczuć, kochać jak Jezus

Leon XIV podejmuje też problem nadużyć, a także porzucania posługi kapłańskiej. Fakty te uświadamiają pilną potrzebę formacji integralnej, zapewniającej ludzką dojrzałość kandydatów do kapłaństwa, a także odnowione zaangażowanie

w formację, której celem jest zacieśnienie więzi z Panem, angażująca całą osobę, serce, inteligencję, wolność, i kształtującą ją na obraz Dobrego Pasterza. Papież podkreśla, że seminarium powinno być szkołą uczuć, w której uczymy się kochać na wzór Jezusa.

Abyście byli szczęśliwymi ludźmi i kapłanami

Papież zachęca też seminarzystów do wewnętrznej pracy nad motywacjami, obejmującymi wszystkie aspekty życia. „Bowiemy nie ma w was nic, co należałoby odrzucić, lecz wszystko musi zostać przyjęte i przemienione według logiki ziarna, abyście stali się szczęśliwymi ludźmi i kapłanami – ‘mostami’, a nie przeszkodami w spotkaniu z Chrystusem”. „Tylko prezbiterzy i osoby konsekrowane, po ludzku dojrzałe i duchowo silne, to znaczy osoby, w których wymiar ludzki i duchowy są dobrze zintegrowane i które dzięki temu są zdolne do autentycznych relacji ze wszystkimi, mogą podjąć zobowiązanie celibatu i wiarygodnie głosić Ewangelię Zmartwychwstałego” – pisze Ojciec Święty.

Oparcie w kapłańskim braterstwie

Papież zwraca też uwagę na znaczenie kapłańskiego braterstwa. Przypomina, że jest nie tylko zadaniem, ideałem czy sloganem, ale przede wszystkim darem, łaską wynikającą z samych święceń, elementem składowym tożsamości kapłańskiej. Leon XIV zaznacza, że jest ono szczególnie ważne w obecnych warunkach, kiedy kapłan nie może już liczyć na oparcie w społeczności, i dlatego bardziej jest narażony na samotność, co może prowadzić do osłabienia zapалу apostolskiego i zamknięcia się w sobie. Dlatego Papież wzywa do promowania życia wspólnotowego i wzajemnej pomocy między kapłanami.

Dar diakonatu

W dalszej części listu Leon XIV pisze o relacji kapłanów z biskupem, diakonami stałymi i świeckimi. Podkreśla, że posługa diakonatu, zwłaszcza, gdy jest prze-

żywana we wspólnocie z własną rodziną jest darem, który należy poznać, docenić i wspierać.

Synodalność nie eliminuje różnic, ale je uwytłumacza

Szczególną uwagę poświęca Papież współpracy ze świeckimi. Przypomina, że to Sobór zachęcał kapłanów, by odkrywali charyzmaty wiernych świeckich. Nową szansą jest w tym względzie proces synodalny. Leon XIV podkreśla jednak, że w Kościele synodalnym, „posługa kapłańska nie traci nic ze swojego znaczenia i aktualności, a wręcz przeciwnie, będzie mogła bardziej skupić się na swoich szczególnych i specyficznych zadaniach. Wyzwanie synodalności – która nie eliminuje różnic, ale je uwytłumacza – pozostaje jedną z głównych szans dla przyszłych kapłanów”. Ojciec Święty dodaje, że „posługa kapłańska musi wyjść poza model wyłącznego przywództwa (leadership), który determinuje centralizację życia duszpasterskiego i obciążenie wszystkich powierzonych mu wyłącznie obowiązków, dążąc do kierowania bardziej kolegialnego, we współpracy między prezbiterami, diakonami i całym Ludem Bożym”.

Być „dla”, jak uczył Jan Paweł II

Pisząc z kolei o pasterskiej tożsamości kapłanów, Papież podkreśla, że opiera się ona na „byciu dla” i jest nierozdzielnie związana z ich misją. „Jak nauczał

św. Jan Paweł II: „prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, głoszą autorytatywnie Jego słowo, powtarzają Jego znaki przebaczenia i daru zbawienia, zwłaszcza w sakramencie chrztu, pokuty oraz w Eucharystii, dzielą Jego pełną miłość troskę aż do całkowitego złożenia daru z siebie za owczarnię, którą gromadzą w jedno i prowadzą do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym”.

Najważniejsze pokusy: wydajność i wycofanie

Leon XIV zwraca też uwagę na dwie główne pokusy, które zagrażają dziś wierności kapłańskiej misji. Pierwszą z nich jest mentalność oparta na mentalności wydajności, według której to, co się robi ważniejsze jest od tego, kim się jest. Druga pokusa to swoista forma kwietyzmu: „przerażeni kontekstem, wycofujemy się w głąb siebie, odrzucając wyzwanie ewangelizacji i przyjmując podejście leniwe i defetystyczne”.

Z ufnością podejmować swą misję

Papież podkreśla, że aby przezwyciężyć te pokusy, kapłan musi być wierny powierzonej mu misji i pomimo swych słabości z ufnością podejmować zadanie ewangelizacji. „Wierność misji – pisze Leon XIV – oznacza przyjęcie paradygmatu, który przekazał nam św. Jan Paweł II, przypominając wszystkim, że

miłość pasterska jest zasadą jednoczącą życie kapłana. To właśnie poprzez podtrzymywanie ognia miłości pasterskiej, czyli miłości Dobrego Pasterza, każdy kapłan może odnaleźć równowagę w codziennym życiu i umieć rozróżniać to, co jest pożyteczne i co stanowi proprium posługi, zgodnie z wytycznymi Kościoła”.

Pan wzbudza powołania, zadbajmy o nie

Na zakończenie Ojciec Święty podejmuje kwestię powołań. Wyraża nadzieję na nową powołaniową Pięćdziesiątnicę w Kościele, budzącą święte, liczne i trwałe powołania do kapłaństwa. Podkreśla potrzebę zaangażowania w promocję powołań i modlitwę „do Pana żniwa”. „Musimy mieć odwagę – pisze Papież – przedstawiać młodym ludziom propozycje silne i wyzwalające oraz dbać o to, aby w poszczególnych Kościołach lokalnych powstawały środowiska i formy duszpasterstwa młodzieżowego prześiąknięte Ewangelią, gdzie mogą się ujawniać i dojrzewać powołania do całkowitego daru z siebie. W przekonaniu, że Pan nigdy nie przestaje wzywać (por. J 11, 28), należy zawsze pamiętać o perspektywie powołaniowej w każdej dziedzinie duszpasterstwa, zwłaszcza w duszpasterstwie młodzieży i rodzin. Pamiętajmy: nie ma przyszłości bez troski o wszystkie powołania!”

Za: www.vaticannews.va

PAPIESKIE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE DLA PRACOWNIKÓW WATYKANU

Leon XIV podziękował pracownikom Watykanu za codzienną służbę, zachęcając, by prostota i pokora wyznaczały styl Kościoła. Podczas bożonarodzeniowego spotkania z pracownikami Stolicy Apostolskiej i ich rodzinami Papież wyraził wdzięczność za ich obecność i codzienne zaangażowanie.

To pierwsze w trakcie pontyfikatu Papieża przedświąteczne spotkanie z pracownikami Watykanu. „Dziś nie musimy mówić o pracy, ale chcę skorzystać z tej okazji, by podziękować każdemu z was za pracę, którą wykonuje” – powiedział Leon XIV. Watykan określił jako „wielką mozaikę urzędów i służb”, którą stopniowo poznaje, zapowiadając, że z czasem będzie odwiedzał różne środowiska pracy.

Nawiązując do sceny Bożego Narodzenia, Papież zwrócił uwagę na obecność szopki, w tym roku przygotowanej przez kostarykańską artystkę. Wskazał, że w tradycji bożonarodzeniowej obok pasterzy pojawiają się postacie przedstawiające różne zawody. „Przypominają nam, że wszystkie nasze działania, nasze codzienne zajęcia nabierają pełnego sensu w zamyśle Boga, którego centrum stanowi Jezus Chrystus” – zauważył Papież.



Ojciec Święty podkreślił, że także zwykłe czynności, wykonywane rzetelnie i z zaangażowaniem, są formą uczestnictwa w tajemnicy Narodzenia. „Oddajemy chwałę Bogu właśnie wtedy, gdy dobrze wykonujemy swoje zadania, z zaangażowaniem” – mówił Leon XIV. Zaznaczył ponadto, że dotyczy to zarówno pracy zawodowej, jak i troski o rodzinę oraz wychowanie dzieci. Na zakończenie Papież wezwał do czerpania z Bożego Narodzenia stylu prostoty i pokory, który – jak podkreślił – powinien cechować Kościół w każdej jego formie. Poprosił także o przekazanie jego pozdrowień osobom starszym i chorym, zapewniając: „Powiedzcie im, że Papież się za nich modli”.

Leon XIV złożył wszystkim życzenia „świętych Świąt Bożego Narodzenia, w radości i pokoju, które daje Jezus”.

Za: www.vaticannews.va

BRATERSKIE SPOTKANIE PAPIEŻA Z RADĄ GENERALNĄ SALEZJANÓW



Rzadki moment autentycznej wspólnoty kościelnej charakteryzował spotkanie, które odbyło się 19 grudnia 2025 r. między Ojcem Świętym a Przełożonym Generalnym i wszystkimi członkami Rady Generalnej Zgromadzenia Salezjańskiego w Watykanie. To, co mogło być formalną okazją, przekształciło się w braterski i spontaniczny dialog dzięki początkowej decyzji, która nadała ton całej rozmowie.

Pierwszy gest: porzucamy scenariusze

Po przybyciu Ojciec Święty poinformował gości, że woli rozmowy na żywo niż długie, przygotowane przemówienia. Sam Papież postąpiłby w ten sam sposób, otwierając w ten sposób przestrzeń dla „braterskiej i spontanicznej wymiany, płynącej z serca”. Ta wstępna informacja natychmiast stworzyła atmosferę swobody i otwartości, przenosząc uwagę z formalności na autentyczne spotkanie. „Tak właśnie się stało” – relacjonują uczestnicy. Przełożony Generalny przemawiał w prosty sposób, dzieląc się pragnieniem Zgromadzenia, aby żyć w komunii i jedności z Głową Kościoła Powszechnego.

Cztery kierunki działania Salezjanów (2025-2031)

Podczas rozmowy Przełożony Generalny przedstawił cztery wytyczne, które będą kierowały Zgromadzeniem w ciągu najbliższych sześciu lat:

Nawrócenie i służba ubogim. Odrodzenie duchowe osobiste i wspólnotowe

pozostaje fundamentem misji salezjańskiej, zawsze zorientowanej na osoby marginalizowane.

Edukacja i duszpasterstwo w charyzmie. Pogłębienie propozycji edukacyjnych w świetle dziedzictwa Księdza Bosko, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z osobami świeckimi w dziele misji.

Sztuczna inteligencja i misja młodzieżowa. Bardzo aktualny temat: wyzwania i możliwości związane ze sztuczną inteligencją w pracy z młodzieżą i dla młodzieży.

Rola Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego. Promowanie studiów, refleksji i formacji dla salezjanów i świeckich, podtrzymując dziedzictwo charyzmatyczne w dzisiejszym kontekście.

Przełożony Generalny podzielił się również z Ojcem Świętym świadectwem salezjanów i świeckich zaangażowanych w obszarach konfliktów i wojen, prosząc o jego szczególne błogosławieństwo dla tych, którzy działają w najtrudniejszych warunkach.

Odpowiedź Ojca Świętego: pokój jako radykalne zobowiązanie

Ojciec Święty położył nacisk na pokój jako temat centralny, podkreślając, że jest to „nieustanna walka”, która zasługuje na uwagę, modlitwę, a przede wszystkim świadectwo. Podkreślił, że osoby konsekrowane mają szczególną odpowiedzialność za dawanie świadec-

stwa pokoju na obszarach objętych konfliktami, gdzie działają.

”Fakt, że jesteście wspierani przez wielką sieć Inspektorii i Zgromadzeń, stawia was w uprzywilejowanej i wymagającej pozycji, aby dawać znaczące świadectwo” – powiedział Papież, zachęcając salezjanów, aby nie tracili ducha w obliczu trudnych sytuacji na świecie.

Trzy kluczowe kwestie: od sekularyzacji po sztuczną inteligencję. Szczere poszukiwania młodych Europejczyków

Zapytany o sekularyzację wśród młodych ludzi w Europie, Ojciec Święty odpowiedział z realizmem i nadzieją: wielu młodych ludzi ma autentyczne oczekiwania i szczerze poszukuje. Wyzwaniem jest zaoferowanie „głębokiej propozycji i znaczącej odpowiedzi: nie odpowiedzi powierzchownych lub improwizowanych, ale propozycji zdolnych dotrzeć do głębi, poruszyć serce i ułatwić nawrócenie”. Świadectwo osób konsekrowanych jest niezbędnym warunkiem autentycznej propozycji wychowawczo-duszpasterskiej.

Sztuczna inteligencja jako globalna kwestia etyczna

W kwestii sztucznej inteligencji Papież podkreślił znaczenie jednolitej odpowiedzi Kościoła. Nie chodzi tylko o wykorzystanie technologii w szkołach, ale o „zapropionowanie światu etyki i wartości w tej dziedzinie”. Wskazał salezjanów jako strategiczne postacie w procesie

„humanizacji sztucznej inteligencji i wspierania jej etycznej duszy”.

Misja w 150. rocznicę

Na marginesie obchodów 150. rocznicy pierwszej wyprawy misyjnej Księdza Bosko (1875), Ojciec Święty podziękował salezjanom za ich globalną działalność misyjną. Przypomniął, że „Kościół jest i musi być Kościołem misyjnym” z trzech podstawowych powodów: głoszenia Ewangelii tym, którzy nie znają Chrystusa, ewangelizacji krajów, które tego potrzebują, oraz odwagi „udania się tam, gdzie inni nie chcą się udać”, nie ulegając strachowi.

Dialog międzyreligijny

W nawiązaniu do wezwania do promowania kultury dialogu i współżycia między różnymi religiami, Ojciec Święty zachęcił nas do dalszego promowania przestrzeni braterskiego słuchania, kultury, która sprzyja rozwijaniu zdrowych i dojrzałych relacji międzyludzkich. To

właśnie te doświadczenia, naznaczone wzajemnym szacunkiem i przeżywane w atmosferze braterskiej gościnności, mają potencjał, by nadać sens i nadzieję młodym ludziom w ich poszukiwaniu przyszłości naznaczonej pokojem i zgodą.

„Róbcie wszystko, co wam powie” – antidotum na powierzchowność

Na zakończenie spotkania Przełożony Generalny podkreślił, że przyszłoroczna *Wiązanka* zachęci Rodzinę Salezjańską do przyjęcia wskazówek Maryi, aby „patrzeć, słuchać, służyć i działać” – cechy, które łatwo zostają przyćmione przez współczesne rozrywki, a zwłaszcza przez „urok technologii”.

Salezianie zobowiązali się do podjęcia zaproszenia Ojca Świętego, świadomi, że umysły i serca młodych ludzi „mogą być tak łatwo porwane przez troski i powierzchowne atrakcje świata, osłabiając ich hojność i zmniejszając ich chęć do pomocy i służenia innym”.

Spotkanie, które oświeca drogę

Pod koniec spotkania Przełożony Generalny poprosił Ojca Świętego o specjalne błogosławieństwo dla obecnych, dla Zgromadzenia i dla całej Rodziny Salezjańskiej, aby wspierani obecnością Następcy Piotra i w jedności z nim mogli z nadzieją nadal świadczyć o Ewangelii młodym ludziom.

Atmosfera zażyłości i bliskości, która charakteryzowała spotkanie – podkreślona otwartym zaproszeniem Ojca Świętego – stanowi wzór autentycznej synodalności. W historycznym momencie naznaczonym globalnymi konfliktami, przemianami technologicznymi i poszukiwaniem sensu przez młodzież, dialog między Magisterium a tradycją wychowawczą salezjanów oferuje jasny kompas: głębię i autentyczność, świadectwo i bliskość, odwagę i śmiałość w misji.

Za: www.infoans.org

LEON XIV DO SIOSTR ZAKONNYCH: DAJECIE WYMOWNE ŚWIADECTWO EWANGELII

Wasze zaangażowanie we współpracę oraz gotowość do bycia na peryferiach misji są wymownym świadectwem Ewangelii – podkreślił Leon XIV w liście skierowanym do siostry Oonah O'Shea, przewodniczącej Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych, z okazji 60. rocznicy założenia UISG. Prosił, by zakonnice nadal leczyły rany i towarzyszyły Ludowi Bożemu.

Papież skierował do przełożonych generalnych gratulacje z okazji sześćdziesiątej rocznicy powstania Unii. „Dziękując Bogu Wszechmogącemu za wizję św. Pawła VI, który pragnął promować odnowę życia konsekrowanego w świecie współczesnym, łączę się z wami we wdzięczności za liczne sposoby, w jakie UISG realizowała tę misję z wiernością i odwagą” – napisał Ojciec Święty.

Leon XIV zaznaczył, że w ciągu sześćdziesięciu lat swego działania Unia stanowiła forum, na którym przełożone generalne ze wszystkich kontynentów mogły rozwijać dialog, dzielić się bogactwem swych charyzmatów oraz rozeznawać natchnienia Ducha Świętego dla dobra Kościoła i świata. „W epoce nazna-

czonych szybkimi zmianami i pilnymi potrzebami wasze zaangażowanie we współpracę oraz gotowość do bycia na peryferiach misji są wymownym świadectwem Ewangelii” – podkreślił Ojciec Święty.



Papież zachęcił, aby święty czas Jubileuszowego Roku nadziei odnowił w każdej z siostr powołanie do udziału w pielgrzymowaniu i byciu „misyjnymi uczennicami nadziei: kobietami zakręconymi w konsekracji i prowadzonymi przez Ducha, które pomagają ożywiać ufność, leczyć rany oraz towarzyszyć Ludowi Bożemu z współczuciem i radosną wytrwałością”.

Za: www.vaticannews.va

O. PASOLINI: TRZEBA WYRUSZYĆ W DROGĘ, BY SPOTKAĆ BOGA

O potrzebie wyjścia z utartych schematów, gotowości na spotkanie i zmiany perspektywy w misji Kościoła mówił kaznodzieja Domu Papieskiego, o. Roberto Pasolini OFMCap. Trzeciej medytacji adwentowej w Auli Pawła VI wysłuchał także Papież Leon XIV.



Tematem rozważania była „powszechność zbawienia”, rozumiana jako zaproszenie do przyjęcia Chrystusa jako „światła, które należy przyjąć, poszerzyć i ofiarować światu”. Jak podkreślił kaznodzieja, Chrystus jest „światłem prawdziwym”, zdolnym „oświecić, wyjaśnić i ukierunkować całą złożoność ludzkiego doświadczenia”.

Kaznodzieja Domu Papieskiego podkreślał, że Chrystus-Swiatło nie usuwa

ludzkich pytań, lecz „wprowadza je w relację, oczyszcza i prowadzi ku pełniejszemu sensowi”. Bywa jednak – jak mówił – odrzucane, ponieważ „ludzie bardziej umiłowali ciemność”. Zdaniem o. Pasoliniego trudność polega na gotowości człowieka, ponieważ światło „de-maskuje fikcje i obnaża sprzeczności”.

Dla Kościoła oznacza to drogę większej prawdy. O. Pasolini tłumaczył, że nie chodzi o „eksponowanie moralnej czy-

stości”, lecz o wspólnotę żyjącą w świetle Chrystusa, także ze swą kruchością. Świat – jak zaznaczył – nie oczekuje instytucji bez pęknięć, lecz autentycznego świadectwa.

O. Pasolini odwołał się do postawy Trzech Mędrców, którzy „wyruszyli w drogę”, kierowani kruchym znakiem gwiazdy. Ich przykład pokazuje, że „aby spotkać Boga, trzeba się poruszyć”, nawet bez pełnych gwarancji. Brak takiej

postawy prowadzi do duchowego bezruchu, który grozi także ludziom Kościoła. Misja – podkreślił kaznodzieja – nie polega na narzucaniu wiary, lecz na „uczynieniu spotkania możliwym”. Kościół jest wezwany, by „strzec Chrystusa i ofiarować Go wszystkim”, ufając, że „prawdziwe światło Bożego Narodzenia oświeca każdego człowieka”.

Za: www.vaticannews.va

ASYŻ: SŁOWA I MUZYKA WŚRÓD FRESKÓW GIOTTA

Wieczorem 15 grudnia 2025 r., wśród fresków Giotto w górnej bazylice św. Franciszka w Asyżu, odbyła się premiera spektaklu *Franciszek*, opowiadającego o życiu świętego z okazji 800. rocznicy jego śmierci. Całość przedstawienia przygotował Aldo Cazzullo przy akompaniamencie muzycznym Angelo Branduardi i we współpracy z Fabio Valdemarin.

„Kościół franciszkański – powiedział fr. Giulio Cesareo OFMConv, dyrektor biura ds. komunikacji Świętego Konwentu – od zawsze były nie tylko miejscami kultu, ale prawdziwymi areopagami, przestrzeniami, w których społeczności miejskie spotykały się, dyskutowały i dzięki poparciu zakonników zawierały porozumienia miejskie oraz umowy między grupami zawodowymi i społecznymi. Dzisiaj sztuka jest bez wątpienia jednym z takich areopagów, obszarem, w którym więzi społeczne umacniają się poprzez relacje i dążenie do wspólnych celów. Wystawienie w bazylice spektaklu Aldo Cazzullo i Angelo Branduardi o św. Franciszku było cennym wkładem: opowieść o historii świętego z Asyżu zachęciła wszystkich obecnych do czerpania inspiracji i aktualnych treści z jego życia, aby nasza teraźniejszość mogła przeżyć zwrot w kierunku szacunku, solidarności i troski o wspólny dom”.

Z tej okazji na scenie wystawiono „róg sułtana”. Według tradycji pamiątka ta jest rogiem z kości słoniowej, który św. Franciszek otrzymał w darze od sułtana al-Malika al-Kāmila podczas ich spotkania w Damietcie w 1219 r. Ten symbol przyjaźni i dialogu międzyreligijnego był używany do wzywania na modlitwę i jest

stałe przechowywany i wystawiany w kaplicy św. Mikołaja – również ozdobionej freskami przez Giotto – w dolnej bazylice.

Wśród licznych widzów zgromadzonych w bazylice był również wyjątkowy gość, Lorenzo Cherubini, znany jako Jovanotti, wraz z kilkoma bliskimi z rodziny. W słowie powitalnym przed spektaklem kustosz Świętego Konwentu fr. Marco Moroni zaprosił piosenkarza do powrotu do Asyżu w 2026 r. z okazji wielkiego jubileuszu franciszkańskiego.



Inscenizacja *Franciszek* została oparta na książce Aldo Cazzullo pt. *Francesco. Il primo italiano (Franciszek. Pierwszy Włoch)*, wydaną przez HarperCollins Italia, będącą od września na szczycie list popularności i najlepiej sprzedającym się esejem w 2025 r. Promotorem widowiska jest *Corvino Produzioni* i *Lungomare* we współpracy z produkcją telewizyjną *Stand by Me*.

Za: www.ofmconv.net

Zapowiedzi wydarzeń

33. ŻYWA SZOPKA PRZY FRANCISZKAŃSKIEJ

Do wspólnego przeżywania radości Narodzenia Pańskiego poprzez wspólne kołędowanie i oglądanie spektakli bożonarodzeniowych w otoczeniu Świętej Rodziny i zwierząt zapraszają franciszkanie i Fundacja Brat Słońce. 25 i 26 grudnia od godz. 13.30 do 19.00 przy Franciszkańskiej w Krakowie tradycyjnie już stanie „Żywa Szopka”.

W tym roku w zagrodach pojawiają się dwie kozy, dwie owce, jeden kucyk i jeden osioł. Przyjadą one do Krakowa z Mini Zoo Rybna – Uszate Ranczo.



Program wydarzenia 25 grudnia 2025 r.:

13:30 Otwarcie i przywitanie gości
14:00 Zespół Tapczany
15:00 Gabriela Król
16:00 Zespół Fioretti

17:30 Gabi Blacha z zespołem na kolędowo

26 grudnia 2025 r.

13:30 Otwarcie i przywitanie gości
14:00 Jasełka (Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie)
14:30 Zespół Lublin Voices
5:30 Jasełka (Niezależne Domostwo San Damiano)
16:30 Zespół Promyczki Dobra
17:30 Spektakl „Wigilijna opowieść” (Theatrum Formica, Duszpasterstwo Akademickie Mrowisko)
18:00 Grupa Południcy oraz Zespół Pieśni i Tańca „Mode Juhasy”

Pierwszą „żywą szopkę” w Kościele

wystawił św. Franciszek z Asyżu. Było to w Greccio w 1223 r. Ale franciszkanie zwyczaj ten przeszczepili do Polski, a dokładnie do Krakowa dopiero po blisko 800 latach, w 1992 r.

„Święty z Asyżu chciał naocześnie pokazać braki przychodzącego na świat Jezusa w Jego niemowlęcych potrzebach, jak został położony na sianie w żłobie w towarzystwie wołu i osła. Uczczono wówczas prostotę, wysławiono ubóstwo, podkreślono pokorę” – opowiadają bracia na podstawie zapisów ze „Wczesnych źródeł franciszkańskich”.

jms

PROGRAM UROCZYSTOŚCI PAPIESKICH NA BOŻE NARODZENIE

Wraz z papieską audiencją bożonarodzeniową dla Kurii Rzymskiej, w poniedziałek rano rozpoczyna się seria uroczystości i innych tradycyjnych spotkań w Watykanie, trwająca ponad dwa tygodnie. To pierwsze Boże Narodzenie Leona XIV jako papieża.

W Wigilię Bożego Narodzenia o godzinie 22:00 w Bazylice św. Piotra zostanie odprawiona Pasterka. Papież Franciszek zazwyczaj odprawiał ją wczesnym wieczorem, ale teraz ponownie odbędzie się przed północą. Leon XIV przywrócił Mszę św. w Boże Narodzenie, 25 grudnia o godz. 10 w Bazylice św. Piotra, która będzie transmitowana na żywo.

W południe z centralnej loggii Bazyliki św. Piotra odbędzie się kolejne wydarzenie transmitowane na cały świat: papieskie błogosławieństwo „Urbi et Orbi” (Miastu i Światu). Nie wiadomo jeszcze, czy Leon XIV będzie kontynuował tradycję swoich poprzedników, polegającą na składaniu życzeń bożonarodzeniowych w kilku językach.

Po południu 25 grudnia, o godzinie 17:00, zostaną zamknięte pierwsze z czterech Drzwi Świętych w Rzymie. Jako pierwsza będzie Bazylika Santa Maria Maggiore. Ceremonii przewodniczyć będzie jednak nie papież, lecz archiprezbiter, kardynał Rolandas Makrickas.



W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia papież poprowadzi tradycyjną modlitwę południową Anioł Pański z pielgrzymami zgromadzonymi na Placu św. Piotra. Następnego dnia, o godzinie 11:00, planowane jest zamknięcie Drzwi Świętych w katedrze papieskiej, św. Jana na Lateranie. Nabożeństwu przewodniczyć będzie wikariusz generalny papieża dla diecezji rzymskiej, kardynał Baldassare Reina.

Następnie, w niedzielę 28 grudnia, kardynał James Harvey, jako archiprezbiter zamknięcie Drzwi Święte w Bazylice św. Pawła za Murami podczas uroczystego nabożeństwa.

Papież Leon XIV zakończy rok kalendarzowy 2025 „Te Deum” podczas Nieszporów w Bazylice św. Piotra; to dziękczynienie za miniony rok rozpocznie się 31 grudnia o godzinie 17:00. W Nowy Rok papież odprawi Mszę św. w Bazylice św. Piotra o godzinie 10:00. Ojciec Święty opublikował już swoje orędzie na 59. Światowy Dzień Pokoju, który Kościół katolicki obchodzi tego dnia. W orędziu ostro krytykuje obecne globalne zbrojenia i rosnącą militaryzację myślenia.

Kolejnym punktem papieskiego programu będzie zamknięcie Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra podczas Mszy św. we wtorek, 6 stycznia, o godzinie 9:30. Ten symboliczny akt zakończy, po 54. tygodniach, Rok Święty, który papież Franciszek zainaugurował w Boże Narodzenie 2024 roku.

Po serii bożonarodzeniowych uroczystości, 7 stycznia w Watykanie rozpocznie się długo oczekiwane dwudniowe zgromadzenie wszystkich kardynałów Kościoła z całego świata. Na pierwszym „nadzwyczajnym konsystorzu” swojego pontyfikatu papież Leon XIV zamierza omówić z nimi ważne kwestie dotyczące przyszłości Kościoła katolickiego.

Za: www.ekai.pl



Odeszli do Pana

ŚP. O. KAROL BARNAŚ CSsR (1935-2025)

W piątek 19 grudnia 2025 roku w Tuchowie zmarł o. Karol Barnaś CSsR, redemptorysta z miejscowej wspólnoty zakonnej. Odszedł do Pana w wieku 90 lat, w 66. roku kapłaństwa i 72. roku życia zakonnego. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

O. Karol Barnaś CSsR urodził się 1 lutego 1935 roku w Łękawicy. Był synem Jana i Marii z domu Wzorek. Wychowywał się w licznej rodzinie, mając dwóch braci i trzy siostry.

Swoją edukację rozpoczął w szkołach podstawowych w Trzemesnej oraz w rodzinnej Łękawicy. Już wtedy pojawiło się w nim pragnienie wstąpienia do Zgromadzenia Redemptorystów, jednak ze względu na trudną sytuację materialną rodziny, musiał odłożyć swoje plany na później. Kontynuował naukę w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Tuchowie, a po ukończeniu dziesiątej klasy postanowił złożyć podanie o przyjęcie do nowicjatu, który rozpoczął w 1953 roku w Braniewie.

15 sierpnia 1954 roku złożył pierwszą profesję zakonną, a cztery lata później, 2 sierpnia 1958 roku – profesję wieczystą. Świecenia kapłańskie przyjął 26 czerwca 1960 roku z rąk arcybiskupa Włodzimierza Jasińskiego.

Już w 1960 roku zgłosił chęć wyjazdu na misje do Argentyny, jednak te zamiary nie zostały nigdy zrealizowane. W kolejnych latach odbył tirocinum pastoralne, a następnie w latach 1962-1966 pełnił posługę katechety w Toruniu. W 1972 roku podjął zaoczne studium na Akademii Teologii Katolickiej.



W latach 1967-1980 pracował w jako duszpasterz powołań, najpierw w Warszawie i Krakowie, a następnie w Zamościu. W kolejnych latach przebywał we wspólnotach, m.in. w Łomnicy, gdzie w latach 1981-1987 był przełożonym wspólnoty oraz Mierzynie, gdzie pracował jako misjonarz i rekolekcjonista. W 1989 roku złożył prośbę o wyjazd na

Białoruś, pragnąc nieść pomoc duchową Polakom i katolikom na Wschodzie.

27 maja 1990 roku rozpoczął pracę duszpasterską na ziemi grodzieńskiej. Najpierw w parafii Wielkie Ejsmonty, następnie objął także parafie w Zaniewiczach i Wielkiej Brzostowicy. Jego posługa obejmowała opiekę duszpasterską nad ponad trzema tysiącami wiernych oraz troskę o dwie kaplice dojazdowe i punkty katechetyczne.

Za swoją dwudziestoletnią, ofiarną pracę w diecezji grodzieńskiej został w 2013 roku uhonorowany papieskim odznaczeniem – krzyżem zasługi *Pro Ecclesia et Pontifice*.

Kilkakrotnie odwiedzał także Stany Zjednoczone, gdzie pomagał w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Great Meadows.

1 lipca 2010 roku powrócił z pracy duszpasterskiej na Białorusi do Tuchowa, gdzie spędził ostatnie lata życia. Zmarł 19 grudnia 2025 roku w wieku 90 lat, przeżywszy ponad 71 lat życia zakonnego i 65 lat kapłaństwa. Był człowiekiem głęboko oddanym swojej misji, pozostając w pamięci wielu jako gorliwy duszpasterz, misjonarz i wychowawca.

Za: www.redemptor.pl

ŚP. S. TERESA ANNA MRÓZ OCD (1943-2025)

Teresa Anna Mróz, późniejsza siostra Maria Teresa od św. Józefa w klasztorze karmelitanek bosych, urodziła się w Jodłowej (diecezja tarnowska) 5 kwietnia 1943 roku, jako trzecia córka rolników Wojciecha i Zofii zd. Janiga. Starsze, do dziś żyjące siostry, to Maria (została na ojcowiznie) i Kazimiera (mieszka w Nowej Hucie). Miała nadto trzech młodszych braci. Gdy liczyła 15 lat, tj. w 1958 roku, zmarła jej mama, a później jeden z braci, Józef, zginął w wypadku drogowym w trzynastym zaledwie roku życia. Po zdaniu matury w 1961 roku Teresa Anna pragnęła wstąpić do zakonu, ale nie chcąc przysparzać bólu roztania swoim bliskim, zwłaszcza ojcu, podjęła pracę jako sekretarka w szkole. W 1963 roku jako dwudziestoletnia, wyjawiała ojcu i rodzeństwu zamiar zostania sio-

strą zakonną. Skoro zareagowali na tę informację pozytywnie, zaczęła poszukiwać stosownego zgromadzenia, modląc się o światło Ducha Świętego. Proboszcz dał jej listę z adresami kilku zgromadzeń zakonnych. Wybrała zgromadzenie Sióstr Misjonek św. Piotra Klawera, ponieważ fascynowały ją wymogi stawiane kandydatkom i czuła powołanie misyjne. Wstąpiła do sióstr klawerianek 26 września 1963 roku w Krośnie i już w pierwszym roku nowicjatu została wysłana do Rzymu, gdzie podjęła dalszą formację, składając śluby zakonne w 1966 roku. Studiowała teologię w Instytucie Regina Mundi i została mistrzynią sióstr juniorystek.

Czując w swym sercu wezwanie do większej gorliwości i do życia modlitwy,

po rozmowie z przełożoną generalną zgromadzenia i po pięcioletnim rozważaniu, w dialogu z przełożonymi i z kierownikiem duchowym, podjęła decyzję wstąpienia do klasztoru klauzurowego. W prośbie napisała: „Pragnę poświęcić swoje życie bezpośredniej służbie Bogu, spędzając je na nieustannej modlitwie i pokucie. W zjednoczeniu z Ofiarą Chrystusa jednoczę się w milczeniu dla chwały Bożej i zbawienia ludzkości. Pragnę pozostać we Włoszech, całkowicie oderwana od wszystkiego i od bliskich, naśladować misjonarzy, którzy pracują daleko od ojczyzny dla zbawienia dusz”. Wybrała klasztor karmelitanek bosych w Rzymie pw. Regina Carmeli przy Via del Casaletto, który pielęgnował polskie tradycje, jako założony przez Polkę – m. Jadwigę Wielhor-

ską (1836-1911). Po odwiedzeniu najbliższych w Polsce i pożegnaniu się z nimi próg klauzury przekroczyła 22 grudnia 1973 roku i rozpoczęła swoją karmelitańską drogę formacyjną: 25 maja 1975 roku złożyła pierwsze śluby, a 21 maja 1978 roku profesję uroczystą.

W Karmelu poświęciła się z pasją pielęgnacji ogrodu i wszelkim innym posługom, o które ją proszono. W 2000 roku została mianowana mistrzynią nowicjatu, którą pełniła przez kilka lat. Dwukrotnie była obierana przeoryszą klasztoru i poświęciła się całkowicie dobru swoich sióstr. Utrzymywała kontakt z licznymi klasztorami karmelitanek bosych w Polsce, pośrednicząc często w przekazywaniu im ofiar w trudnych czasach komunistycznych, a w swoim rzymskim klasztorze pielęgnowała polskie tradycje. Np. przetłumaczyła na język włoski wiele polskich kołęd, które mniszki śpiewają do dzisiaj. W 2018 roku przeszła delikatną operację wodogłowia, a w 2021 roku była hospitalizowana z powodu zapalenia trzustki. Osłabienie organizmu doprowadziło ją do pogorszenia funkcji poznawczych, do czego dołączyło się unieruchomienie z powodu choroby Parkinsona. Dolegliwości znosiła pogodnie, wdzięczna współsiostrom za troskliwą opiekę.

Ojciec s. Marii Teresy, Wojciech, zmarł w 1982 roku. Z kolei w 1986 roku zmarł brat Stanisław, licząc zaledwie 45 lat.

Dziewięć dni przed śmiercią s. Marii Teresy, bo 7 grudnia, odwiedził ją przybyły z Polski najmłodszy brat Jan z żoną Ireną, mieszkający w Brodach k. Kalwarii Zebrzydowskiej. Przybył też z Niemiec, gdzie od lat mieszka, ich syn Krzysztof, który chyba najczęściej z krewnych odwiedzał swoją „ukochaną ciocię karmelitanek w Rzymie”.

Zauważmy, że s. Maria Teresa pochodziła z Jodłowej, gdzie szczególnie czczona jest w sanktuarium Boskie

Dzieciątka Jezus. Obdarowana kiedyś przez s. Konradę Dubel, karmelitanek Dzieciątka Jezus, modlitewnikiem i materiałami o Dzieciątku Jezus, bardzo się nimi cieszyła i żywiła szczególne nabożeństwo do Bożej Dzieciny. Opatrzność sprawiła, że została wezwana do wieczności właśnie w pierwszym dniu nowenny do Dzieciątka Jezus, celebrowanej w Karmelu przed Bożym Narodzeniem. A w licznej delegacji sióstr klawerianek na pogrzeb s. Marii Teresy znalazła się zupełnie niespodziewanie jej rodaczka z Jodłowej, s. Krystyna Kita.



Siostra Maria Teresa odeszła bardzo cicho, rankiem 16 grudnia, umierając niepostrzeżenie w klasztornej infirmerii. Gdyby trzeba było zatytułować ten akapit, należałoby napisać: „cicha śmierć i głośny pogrzeb”. Tak, zmarła bardzo cicho, chciałoby się powiedzieć „pororatach”. Siostry, jak każdego dnia, posłużyły jej z pomocą pielęgniarki poranną toaletą i ułożyły wygodnie w łóżku. Zanim powróciły ze śniadaniem, chora już nie oddychała. Przeszła do innej, wieczystej rzeczywistości. Jakże inny, bo głośny był pogrzeb zmarłej. Liturgii przewodniczył o. Miguel Márquez Calle OCD, przełożony generalny Zakonu Karmelitów Bosych, i on też wygłosił kazanie. Naświetlił w nim sylwetkę Zmarłej, której czuwanie i modlitwę,

jakie przeżywała w Karmelu, Pan wynagrodził zapraszając ją do siebie w okresie adwentu, czasu oczekiwania, aby udzielić jej nagrody życia wiecznego.

Wśród koncelebransów był wikariusz generalny zakonu, rektor prowadzonego przez karmelitów bosych Papieskiego Wydziału Teologicznego i Instytutu Duchowości Teresianum z delegacją wspólnoty zakonnej. W kościele klasztornym zgromadziły się liczne siostry zakonne: zwłaszcza wspomniane już klawerianki, karmelitanki Dzieciątka Jezus i urszulanki. Miłym zaskoczeniem była obecność na liturgii porzebowej ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej, jego ekscelencji p. Adama Kwiatkowskiego, który – co podkreślono – przybył bezpośrednio z Watykanu, albowiem jest stałym uczestnikiem polskich czwartkowych Mszy świętych w bazylice św. Piotra, przy grobie św. Jana Pawła II. Na pogrzebie nie zabrakło osób zaprzyjaźnionych z klasztorom i korzystających ze skarbów duchowości karmelitanskiej w swym życiu religijnym. Krewni, poinformowani o śmierci s. Marii Teresy, łączyli się duchowo z uczestnikami liturgii pogrzebowej oraz zamówili Msze święte za Zmarłą.

Siostra Maria Teresa od św. Józefa spoczęła w kaplicy grobowej klasztoru Regina Carmeli na rzymskim cmentarzu Campo Verano. W kaplicy tej pochowana została wcześniej wspomniana m. Jadwiga Wielhorska i kilka Polek, które tworzyły zasadniczy zrąb fundacyjny klasztoru. W ołtarzyku kaplicy znajduje się piękna mozaika Matki Bożej Częstochowskiej – prawdziwy polonik na rzymskiej nekropolii.

Niech odpoczywa w pokoju w oczekiwaniu na chwalebne zmartwychwstanie.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD





Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia pokoju, radości i nadziei.

Niech narodzenie Chrystusa umacnia w nas wiarę, dodaje sił w codziennych wyzwaniach i napełnia serca miłością.

Życzymy, aby Nowy Rok był czasem błogosławieństwa, zdrowia i wzajemnej życzliwości, a wspólnota i zaufanie towarzyszyły nam w drodze ku przyszłości.

Z serdecznymi pozdrowieniami

TUW PZUW